

**Piotr Chrzczonowicz**

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: 0000-0002-2962-6328

pch@umk.pl

## **Publiczne propagowanie lub pochwalanie zachowań o charakterze pedofilskim. Uwagi na tle zjawiska oraz regulacji prawnej z art. 200b Kodeksu karnego**

### **Wprowadzenie**

Nowelizacją z dnia 5 listopada 2009 r.<sup>1</sup> wprowadzono do Kodeksu karnego z dnia 6 czerwca 1997 r. m.in. nowy typ przestępstwa, polegający na publicznym propagowaniu lub pochwalaniu zachowań o charakterze pedofilskim. Przestępstwo to ujęte zostało w dodanym do rozdziału XXV k.k. *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności* art. 200b. Wspomniana nowela weszła w życie z dniem 8 czerwca 2010 r.

Regulacja prawna, o której mowa, obowiązuje już ponad dekadę. Analiza powszechnie dostępnych policyjnych danych statystycznych ukazuje, że przypadki ujawnionej przestępczości, kwalifikowane na podstawie art. 200b k.k., nie są liczne<sup>2</sup>, a zatem ostrożnie można rzec – mając na względzie niewiadomą, jaką stanowi ciemna liczba tego typu przestępstw – że zagrożenie tą przestępczością nie jest w istocie realną bolączką społeczną.

Opracowanie ma na celu ukazanie politycznokryminalnej motywacji stworzenia wspomnianego unormowania, jego omówienie i krytyczną ocenę, jak również zaproponowanie kierunków modyfikacji w obrębie prawa karnego *de lege ferenda* służących poprawie jego jakości.

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy Kodeks karny wykonawczy, ustawy Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2009 r., Nr 206, poz. 1589); zob. art. 1 pkt 25.

<sup>2</sup> Policyjne dane statystyczne za lata 2010–2020 pokazują, że w tym okresie łącznie wszczętych zostało 66 postępowań karnych o czyny z art. 200b k.k. Zob. *Statystyka – kodeks karny: propagowanie pedofilii (art. 200b)*, <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-6/64006,Propagowanie-pedofilii-art-200b.html> (data dostępu: 7.07.2021).

## Pedofilia a seksualne wykorzystanie dziecka – charakterystyka pojęć

Pojęcie „pedofilia” nie jest pojęciem języka prawnego, z którym mogliśmy spotkać się podczas lektury Kodeksu karnego (co innego, gdy chodzi o zbiorczą kategorię onomastyczną „zachowania o charakterze pedofilskim”, występującą właśnie w treści formuły opisu przestępstwa z art. 200b k.k.). W obowiązujących unormowaniach prawnych (poza zakresem regulacyjnym Kodeksu karnego) odnajdujemy jednak pojęcia „przestępstwo pedofilii” bądź „przestępstwa pedofilii” i w tym sensie pedofilia – traktowana jako przejaw negatywnej dewiacji o wyraźnym, wysokim potencjale zagrożenia dla określonych dóbr prawnie chronionych – przeniknęła na grunt języka prawnego<sup>3</sup>. Jest to pojęcie języka specjalistycznego, używanego m.in. w medycynie (zwłaszcza psychiatrii), które nadto zrobiło swoistą „karierę” jako pojęcie języka komunikatów medialnych i języka potocznego, w tym języka „ulicy”. Spotyka się je dość powszechnie w języku prawniczym, tj. języku praktyków.

Pedofilia – według oficjalnie obowiązującej w Polsce Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych (ICD-10), opracowanej przez Światową Organizację Zdrowia, umiejscowiona wśród zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania – to zaburzenie preferencji seksualnej osoby dorosłej w stosunku do dziecka, definiowane jako „kontakty seksualne osoby dorosłej z dziećmi, najczęściej w wieku przed pokwitaniem lub pokwitania”<sup>4</sup>. Ten sposób ujęcia pedofilii uzupełniony został komentarzem, że niektórzy cierpiący na to zaburzenie preferują kontakty z dziewczynkami, inni z chłopcami, albo są zainteresowani jedną i drugą płcią<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Zob. ustawa z dnia 30 sierpnia 2019 r. o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 2219). Pojęcia „przestępstwo pedofilii” oraz „przestępstwa pedofilii” występują w przepisach tej ustawy niejednokrotnie. Przestępstwo pedofilii ma – w świetle przyjętego w ustawie rozwiązania – swoje ustalone znaczenie. Jest to każdy przypadek przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 (zob. art. 2 pkt 3 ustawy). Wypada dodać, że w ustawie tej pojawiają się także pojęcia „czyn o charakterze pedofilskim” i „czyny o charakterze pedofilskim”. Sama komisja, o której mowa w ustawie, często nawet nazywana jest oficjalnie – nie tylko w środkach masowego przekazu i w dyskusjach dotyczących zagadnień, którymi się zajmuje – „Państwową Komisją do spraw Pedofilii”. Zob. np. informacja znajdująca się na rządowej stronie internetowej: <https://www.gov.pl/web/pkdp/kontakt2>.

<sup>4</sup> Zob. *Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych*, Rewizja dziesiąta (ICD-10), t. I, 2008, World Health Organization, Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia, s. 242 (pozycja oznaczona kodem F. 65.4), <https://stat.gov.pl/Klasyfikacje/doc/icd10/pdf/ICD10TomI.pdf> (data dostępu: 12.07.2021). Należy nadmienić, że 18 czerwca 2018 r. Światowa Organizacja Zdrowia opublikowała na swojej stronie internetowej nową wersję Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych (ICD-11). Po jej zatwierdzeniu państwa członkowskie WHO będą składać sprawozdania przy zastosowaniu ICD-11 1 stycznia 2022 r. W dokumencie tym zamiast pedofilii pojawiło się określenie „zaburzenie pedofilne” (ang. *pedophillic disorder*), opatrzone kodem 6D32. Szerzej: <https://icd.who.int/en>.

<sup>5</sup> Por. ibidem.

Sama „preferencja seksualna” oznacza względnie trwałe wzorce reagowania seksualnego i kierowania zachowań seksualnych ku określonym stymulatorom. Preferencje seksualne odzwierciedlają się w treściach fantazji seksualnych, w historii zachowań seksualnych, w ocenach seksualnej atrakcyjności oraz w nasileniu odpowiedzi fizjologicznej organizmu na różne osoby, sytuacje i formy realizacji seksualnej<sup>6</sup>. Są one istotnym punktem odniesienia dla analiz normatywnego funkcjonowania człowieka pod względem seksualnym, a także przedmiotem analiz funkcjonowania patologicznego, które przejawia się m.in. w zachowaniach dewiacyjnych i nielegalnych<sup>7</sup>. W przypadku pedofilii, preferencja seksualna ukierunkowuje zachowanie poprzez reagowanie podnieceniem na bodźce, które wchodzi w skład zespołu cech najbardziej pożądanego przez daną osobę obiektu seksualnego, którym jest dziecko (w wieku przedpokwitaniowym lub we wczesnym okresie pokwitania)<sup>8</sup>. Wiek przedpokwitaniowy dziecka to kryterium odnoszące się do wieku rozwojowego, a nie do wieku kalendarzowego. W tym ujęciu zwraca się uwagę na określony poziom rozwoju psychofizycznego (psychobiologicznego) człowieka, który nie zawsze jest zbieżny czy „pokrywa się” z wiekiem kalendarzowym (tzn. niekiedy go wyprzedza, a innym razem jest spóźniony w stosunku do niego)<sup>9</sup>. Uściślając: dla pedofila obiektem seksualnego pożądania i podniecenia (inaczej – stymulatorem potrzeby seksualnej) jest nie tyle dziecko, co dziecko w określonym wieku, którego nie postrzega się tu wyłącznie w znaczeniu kalendarzowym, lecz przez pryzmat atrybutów budowy somatycznej. Granicą zainteresowania seksualnego pedofila jest najczęściej pojawienie się u dziecka trzeciorzędowych cech płciowych (a zwłaszcza owłosienia łonowego)<sup>10</sup>. U pedofila podniecenie wzbudza więc dzieci do czasu osiągnięcia przez nie znamion dojrzewania i tu przebiega granica – jak ujmuje się to nieco trywialnie i dowcipnie, przy całej powadze problemu – między pedofilami a „amatorami starego wina i młodych dziewczek”<sup>11</sup>.

Z medyczną definicją pedofilii koresponduje popularna definicja obecna na gruncie kryminologii, która – z uwagi na ograniczone ramy niniejszego opracowania – zostanie przedstawiona jedynie ogólnie, z wyeksponowaniem istoty fenomenu dewiacyjnego. W kryminologii pedofilię postrzega się jako dewiację seksualną (inaczej parafilię – zaburzenie preferencji seksualnej, perwersję), stanowiącą przejaw przemocy seksualnej, która ukierunkowana jest

<sup>6</sup> Por. M. Zielona-Jenek, *Preferencje seksualne i związane z nimi zaburzenia: w stronę rozszerzonego modelu opisu*, „Psychiatria Polska” 2018, vol. 52, nr 6, s. 1064.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> Por. P. Marcinek, A. Kapała, *Pedofilia w opiniowaniu sądowo-seksuologicznym*, „Seksuologia Polska” 2012, nr 10(2), s. 77.

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> Ibidem. Por. także K. Pospiszyl, *Przestępstwa seksualne. Geneza, postacie, resocjalizacja oraz zabezpieczenia przed powrotnością*, Warszawa 2005, s. 54.

<sup>11</sup> Zob. K. Pospiszyl, op. cit., s. 54.

na pewne kategorie osób małoletnich – małe dzieci i adolescentów, tj. na osoby niedojrzałe płciowo<sup>12</sup>.

W semantycznym sąsiedztwie pedofilii plasuje się pojęcie „wykorzystanie seksualne dziecka”. Według Światowej Organizacji Zdrowia (która ogólnie wykorzystanie dziecka postrzega jako problem dobrostanu publicznego wywołujący bezpośrednie i długotrwałe konsekwencje zdrowotne) oznacza ono zaangażowanie dziecka w aktywność seksualną (której dane dziecko nie jest w stanie w pełni zrozumieć i udzielić na nią świadomej zgody), naruszającą prawo i obyczaje danego społeczeństwa. Z wykorzystywaniem seksualnym mamy do czynienia wówczas, gdy występuje ono w konfiguracji dziecko – dorosły lub dziecko – inne dziecko, jeśli osoby te, ze względu na wiek bądź stopień rozwoju, pozostają w stosunku opieki, zależności czy władzy. Aktywność taka może obejmować: nakłanianie lub zmuszanie dziecka do udziału w jakichkolwiek prawnie zabronionych czynnościach seksualnych, wykorzystywanie dziecka do prostytucji lub w innych nielegalnych praktykach seksualnych oraz wykorzystywanie dziecka do produkcji przedstawień i materiałów pornograficznych<sup>13</sup>. Zakresy definicji pedofilii oraz wykorzystania seksualnego dziecka – mając wprawdzie wspólny obszar desygnatów – różnią się, przy czym denotacja pojęcia „wykorzystanie seksualne dziecka” jest szersza od denotacji pojęcia „pedofilia”.

Z punktu widzenia prawa karnego – dla określenia całokształtu przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, opisanych w rozdziale XXV k.k., które godzą w konkretne dobra dzieci (a przez to zarazem w dobro ogólnospoleczne, bo przecież wartością ogólnospoleczną jest bezpieczeństwo seksualne dzieci, ich prawidłowy rozwój psychofizyczny, ich wolność od różnych form eksploatacji seksualnej oraz obyczajność rozumiana jako akceptowane społecznie wzorce i formy życia seksualnego) – adekwatne, jak się wydaje, byłoby stosowanie pojęcia „przestępstwa polegające na wykorzystaniu seksualnym dziecka” i unikanie generalizacji oraz daleko idącego skrótu myślowego, jakie wyraża spotykane pojęcie „przestępstwa pedofilskie” („przestępstwa pedofilskie” można zaś uważać za specyficzną subkategorię „przestępstw polegających na wykorzystaniu seksualnym dziecka”).

W dyskursie naukowym, mając na względzie realia obowiązujących regulacji prawnych, niekiedy zauważa się, że jeśli kreacja prawniczej definicji pedofilii miałyby opierać się na wzorcach zachowań opisanych w art. 200 § 1 k.k.,

<sup>12</sup> Por. np. A. Coluccia, E. Calvanese, *Pedofilia. Un approccio multiprospettico*, Presentazione di Marco Gaetani, Criminologia FrancoAngeli, 1<sup>a</sup> edizione, Milano 2007, s. 9, s. 33–35. Por. także J. Carlos Romi, L. García Samartino, *Algunas reflexiones sobre la pedofilia y el abuso sexual de menores*, „Cuadernos de Medicina Forense” 2004, Año 3 – N° 2, s. 93–94.

<sup>13</sup> Zob. *Report on the Consultation on Child Abuse Prevention*, WHO, Geneva, 29–31 March 1999, World Health Organization, Social Change and Mental Health, Violence and Injury Prevention, WHO/HSC/PVI/99.1, 1999, s. 15–16, <https://apps.who.int/iris/handle/10665/65900> (data dostępu: 8.07.2021).

to należy zastrzec, że przyjęta wówczas konstrukcja definicyjna byłby wysoce swoista<sup>14</sup>. Przepis ten za przestępstwa uznaje obcowanie płciowe z małoletnim poniżej 15 roku życia, dopuszczanie się wobec takiego małoletniego innej czynności seksualnej lub doprowadzenie takiej osoby do poddania się czynnościom seksualnym albo do ich wykonania. Przy założeniu, że w populacji małoletnich poniżej 15 roku życia (w tym zwłaszcza bliżej tej granicy wieku) większość to osoby niedojrzałe płciowo (a zatem atrakcyjne dla pedofila z racji tej jego preferencji seksualnej), należy przyjąć, że określenie powyższych zachowań jako „przestępstw pedofilskich” jawi się jako adekwatne. Natomiast nie wydaje się adekwatne wówczas, gdy np. osoba małoletnia, która nie przekroczyła 15 roku życia (zbliżająca się do tej granicy) jest dojrzała pod względem biologicznym (somatycznym), tj. „nie wygląda na dziecko”, a nadto u sprawcy nie diagnozuje się zaburzenia jego preferencji seksualnej w omawianym zakresie (innymi słowy – sprawcę seksualnie stymuluje młoda osoba, która – choć obiektywnie jest dzieckiem poniżej 15 roku życia – jest dojrzała pod względem płciowym, tzn. ma ukształtowane trzeciorzędowe cechy płciowe). Zdarza się, że przestępstwo seksualne popełnione na szkodę małoletniego poniżej 15 roku życia, nie będąc rezultatem zaburzeń w sferze preferencji seksualnej sprawcy, stanowi np. zachowanie uwarunkowane oddziaływaniem alkoholu lub innych środków odurzających bądź zachowanie uwarunkowane brakiem internalizacji norm moralnych i prawnych<sup>15</sup>.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że błędem jest określanie każdego sprawcy nadużyć seksualnych wobec małoletnich poniżej 15 lat jako pedofila. Wyniki różnych badań dotyczących problematyki nadużyć seksualnych wobec dzieci (tak krajowych, jak i zagranicznych) – przywoływanych i omawianych w literaturze – pokazują, że wśród sprawców tego typu przestępstw większości nie stanowią osoby z zaburzeniami preferencji seksualnych w postaci pedofilii<sup>16</sup>. Z wynikami tymi harmonizują opinie praktyków prowadzących terapie sprawców przestępstw seksualnych<sup>17</sup>.

Mimo to, w dyskursie społecznym (w tym politycznym i, niestety, prawniczym również), gdzie używa się pojęcia „przestępstwa pedofilskie”, obecne są tendencje do nazywania ich sprawców po prostu „pedofilami”, a więc do nie-

<sup>14</sup> Por. M. Bocheński, *Ile pedofilii w „pedofilach”? Wybrane problemy wykorzystywania seksualnego małoletnich w Polsce – perspektywa kryminologiczna*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria – Badania – Praktyka” 2015, vol. 14, nr 3, s. 104.

<sup>15</sup> Por. K. Burdziak, P. Banaszak, *Sprawcy przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności osoby małoletniej – analiza kryminologiczna*, Warszawa 2017, s. 94, [https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/IWS\\_Burdziak-K.-Banaszak-P.\\_Sprawcy-przest%C4%99pstw-p.-wolni.-seks.-i-obyczajno%C5%9Bci-os.-ma%C5%82oletniej.pdf](https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/IWS_Burdziak-K.-Banaszak-P._Sprawcy-przest%C4%99pstw-p.-wolni.-seks.-i-obyczajno%C5%9Bci-os.-ma%C5%82oletniej.pdf) (data dostępu: 10.07.2021).

<sup>16</sup> Por. np. M. Bocheński, op. cit., s. 105.

<sup>17</sup> Zob. W. Głowacki, *Dr Daniel Cysarz: Najczęściej to nie pedofile molestują seksualnie dzieci* (wywiad), „Polska Times” z 30 września 2018 r., <https://polskatimes.pl/dr-daniel-cysarz-najczesciej-to-nie-pedofile-molestuja-seksualnie-dzieci/ar/c6-13532652> (data dostępu: 8.07.2021).

właściwego posługiwania się terminem profesjonalnym języka medycznego, który nadto ulega pewnej deformacji semantycznej i staje się nośnikiem pejoratywnych emocji i towarzyszących im ocen. Tak zmodyfikowane pojęcie, nacechowane ujemnie, staje się komponentem języka wykorzystywanego jako narzędzie stygmatyzacji wszelkich osób wchodzących w kontakty seksualne z małoletnimi, którzy są w wieku poniżej granicy ustalonej w prawie dla tolerowania przez społeczeństwo takich kontaktów. Powyższe tendencje racjonalizuje się, wskazując na doniosłość problemu, jakim dla współczesnego społeczeństwa jest seksualne wykorzystywanie małoletnich. „Wszystkie dzieci nasze są”, więc zapewnienie bezpieczeństwa dzieci w sferze seksualnej i ich ogólnego dobrostanu psychofizycznego jest ważną powinnością świata odpowiedzialnych dorosłych, w którym potępia się i zdecydowanie przeciwstawia się zachowaniom seksualnie wiktyimizującym dzieci oraz niosącym ryzyko takiej wiktyimizacji. Figura pedofila – z perspektywy tej powinności – personifikuje społeczne zło, jakim są seksualne nadużycia wobec dziecka, więc jest atrakcyjna retorycznie. Kulturowo spełnia rolę „diabła ludowego”, który stanowi symbol i nośnik określonego zagrożenia w społeczeństwie, na nim skupia się społeczna niechęć i inne negatywne uczucia; on jest źródłem strachu i stymulatorem lęku, odpowiada za szerzenie się w społeczeństwie pewnej hysterii i paniki moralnej<sup>18</sup>.

### **Zjawisko „pozytywnej pedofilii” jako problem społeczny wymagający reakcji karnoprawnej**

Wprowadzenie do Kodeksu karnego przestępstwa polegającego na publicznym propagowaniu lub pochwalaniu zachowań pedofilskich podyktowane było wolą podjęcia zdecydowanej reakcji prawnej wobec zjawiska promowania pedofilii, w szczególności tzw. pozytywnej pedofilii, tj. polegającego na promowaniu aprobatywnych postaw wobec pedofilii oraz pochwalaniu tworzenia i istnienia związków między osobami starszymi (dorosłymi) a dziećmi, mających podtekst erotyczny, seksualny. Oficjalna retoryka „pozytywnej pedofilii” ukazuje możliwości kreowania relacji między dorosłymi a dziećmi, gdzie starszy partner obdarza dziecko, które jest wolną istotą i mu ufa, ciepłymi uczuciami, a także zapewnia mu właściwą emocjonalną edukację oraz zaspokajanie potrzeb psychicznych i fizycznych<sup>19</sup>. Współcześnie wyodrębnia się w społec-

<sup>18</sup> Interesujące rozważania w odniesieniu do tej problematyki w krajowym piśmiennictwie prezentuje np. J. Gierszewski, *Wpływ paniki moralnej na postrzeganie bezpieczeństwa publicznego*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2016, nr 21, s. 128–136.

<sup>19</sup> Por. K. Beckett, *Culture and the Politics of Signification: The Case of Child Sexual Abuse*, „Social Problems” 1996, vol. 43, no. 1, s. 61; *Oświadczenie posła na Sejm RP Arkadego Fiedlera*, V kadencja, 25 posiedzenie, 1 dzień (20.09.2006), <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata5.nsf/main/326757CA>



czeństwie środowiska (subkultury), w ramach których funkcjonują osoby o określonych upodobaniach seksualnych, zainteresowane nawiązywaniem bliskich, intymnych relacji z dziećmi. W stosunku do takich osób używane są rozmaite określenia: *childloverzy* (ang. *childlovers*), *boyloverzy* (ang. *boylovers*), *girlloverzy* (ang. *girllovers*) lub *lolifani* (ang. *lolifans*), a także *teenloverzy* (ang. *teenlovers*). Grupy takich osób nierzadko przybierają bardziej sformalizowane struktury organizacyjne (np. stowarzyszeń)<sup>20</sup>. Poglądy i zachowania osób należących do poszczególnych grup – wyrażające ich pociąg erotyczny do dzieci i sugerujące normalność tak ukierunkowanego libido – a także sposób, w jaki się je demonstruje i usprawiedliwia, są, jak się wydaje, rezultatem procesu racjonalizowania i „nobiletowania” dewiacyjnych inklinacji pedofilskich lub formą manipulowania opinią publiczną, bowiem służą one przekonaniu społeczeństwa, że możliwe jest nawiązanie intymnych relacji z dziećmi bez elementu seksu prowadzącego do wykorzystywania dziecka, a więc do jego skrzywdzenia. Środowiska „sympatyków” dzieci, których członkowie upowszechniają swoje kontrowersyjne poglądy i lansują pewien styl budowania relacji z dziećmi, nazywanej eufemistycznie „przyjaźnią”, wykorzystując jako narzędzia dla swojej ekspresji i ekspansji nowoczesne technologie, umożliwiające im przekazowi osiągnięcie szerokiego, nawet globalnego wydźwięku, konstytuują fenomen społeczny, którego treścią jest negatywistyczny stosunek do konwencjonalnych wartości w odniesieniu do relacji dorosły – dziecko<sup>21</sup>. Pojawienie się i forsowanie w przestrzeni społecznej w odniesieniu do dewiacji seksualnej, jaką jest pedofilia, konstruktu pojęciowego „pozytywna pedofilia” stało się narzędziem sugestii (służącej przełamywaniu istniejących konwencji społecznych), że w opozycji do niej znajduje się „zła pedofilia”, a zatem, że w systemie wartościowania, aksjologicznej oceny pedofilii możliwe jest wyróżnienie jej dwu

---

(data dostępu: 9.07.2021); G. Zawadka, *Nie istnieje coś takiego jak dobra pedofilia* (rozmowa z Izabelą Jarugą-Nowacką), „Rzeczpospolita”, z 18.12.2008 r., <https://www.rp.pl/artukul/235911-Nie-istnieje-cos-takiego-jak-dobra-pedofilia-.html> (data dostępu: 9.07.2021); M. Grzebałkowska, *Misiaczek mówi, że jest dobrym pedofilem. Dla niego związek z dzieckiem to przyjaźń i miłość. Seks jest na końcu*, „Wysokie Obcasy” z 20.06.2020 r., <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,163229,3305860.html> (data dostępu: 9.07.2021).

<sup>20</sup> Przykładem takiej organizacji jest działające w USA już od ponad 40 lat stowarzyszenie NAMBLA (North American Man/Boy Association), mające swoje główne ośrodki aktywności w Nowym Jorku oraz w San Francisco.

<sup>21</sup> W piśmiennictwie zwraca się uwagę, że rozwój Internetu i komunikacji za pośrednictwem urządzeń komputerowych ułatwił rozwój szerokiego spektrum dewiacyjnych zachowań seksualnych, a wraz z nimi dewiacyjnych subkultur, które zachowania takie aprobują. Niewątpliwie Internet umożliwia także kreowanie subkultury pedofilskiej, której wartości zachęcają do emocjonalnych i, w niektórych przypadkach, seksualnych związków z chłopcami i dziewczętami w środowisku wirtualnym i rzeczywistym – por. np. Th. J. Holt, K.R. Blevins, N. Burkert, *Considering the Pedophile Subculture Online*, „Sexual Abuse” 2010, vol. 22, no. 1, s. 3–24; K.F. Durkin, *Misuse of the Internet by Pedophiles. Implications for Law Enforcement and Probation Practice* [w:] R.M. Holmes, S.T. Holmes (red.), *Current Perspectives on Sex Crimes*, Thousand Oaks–London–New Delhi 2002, s. 165.

oblicz – pozytywnego („normalnego”, nieszkodliwego dla dziecka) oraz negatywnego (patologicznego, destrukcyjnego dla dziecka), z których to pierwsze zasługuje na społeczną inkulturację i tolerancję. Z sugestii tej wynikać miałyby zaś wnioski o istnieniu dwóch ekstremalnie różniących się od siebie sylwetek pedofilii, tj. bezuczuciowego degenerata w pełni instrumentalnie traktującego dziecko – jego ofiarę (tzw. pedofila psychopatycznego) oraz czulego, empatycznego i miłego wobec dziecka „wujaszka”, który swoje kontakty z dzieckiem traktuje jako przypieczętowanie „związku dusz” (tzw. pedofila neurotycznego czy nerwicowego)<sup>22</sup>. Dychotomiczne rozwarstwienie pedofilii i przeciwstawienie sobie jej dwóch wyżej wskazanych wymiarów nie może być jednak uznane za poprawne<sup>23</sup>.

Omawiany fenomen stał się wyraźnie widoczny w Polsce około połowy pierwszej dekady lat XXI wieku. Nagłośniony był on przez pewne organizacje społeczne zajmujące się ochroną dzieci przed ich seksualnym wykorzystaniem jako wysoce szkodliwy i „wymykający się” ocenom karnoprawnym na podstawie ówczesnie obowiązujących przepisów. Organizacjom tym udało się skupić uwagę środków masowego przekazu i polityków na potencjalnych zagrożeniach, jakie dla społeczeństwa wynikają z aktywności „pozytywnych pedofilów”, pozostającej poza kontrolą prawa, a przez to i odpowiednich instytucji państwowych, ośmielonych, by aktywność tę rozwijać. W konsekwencji pojawiły się postulaty kryminalizacji charakterystycznych w obrębie zjawiska „pozytywnej pedofilii” i jednoznacznie potępianych zachowań, uzasadniane potrzebą zwiększenia i wzmocnienia poziomu ochrony dzieci przed wiktylizacją seksualną.

Pierwotna inicjatywa ustawodawcza w tym zakresie, pochodząca z kręgów poselskich, przewidywała dodanie do Kodeksu karnego nowej jednostki redakcyjnej – art. 200a w brzmieniu: „Kto publicznie prezentuje treści propagujące, pochwalające lub nakłaniające do czynności określonych w art. 200 podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”<sup>24</sup>. Ów postulat nowelizacji Kodeksu karnego i zaproponowany sposób kryminalizacji niepożądanych zachowań – w trakcie prac w toku procesu legislacyjnego Sejmu RP VI kadencji – związany został z innymi pomysłami i projektami nowelizacyjnymi w odniesieniu do sfery tzw. przestępstw seksualnych na szkodę małoletnich poniżej 15 roku życia i szerzej nawet z innymi projektami zmian w ustawodawstwie karnym (tj. w Kodeksie karnym, Kodeksie postępowania karnego, Kodeksie karnym wykonawczym oraz Kodeksie karnym skarbowym), a także w innych ustawach. W trakcie tych prac zaproponowano wprowadzenie do Kodeksu karnego art. 200a w innym brzmieniu, bo też określającego inny

<sup>22</sup> Por. K. Pospiszyl, op. cit., s. 74.

<sup>23</sup> Zob. ibidem, s. 74–76.

<sup>24</sup> Zob. poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, druk sejmowy nr 1289 z dnia 10 września 2009 r., s. 1, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruku/1289> (data dostępu: 8.07.2021).



czyn (choć mogący również należeć do zjawiska „pozytywnej pedofilii”), tj. czyn polegający – generalnie rzecz ujmując – na „uwodzeniu” małoletniego, które następuje z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej (ang. *child grooming*). Natomiast samo promowanie „pozytywnej pedofilii”, określone normatywnie jako publiczne propagowanie lub pochwalanie zachowania o charakterze pedofilskim, znalazło się finalnie w osobnej jednostce redakcyjnej art. 200b k.k.

### **Analiza regulacji zawartej w art. 200b k.k.<sup>25</sup> i ocena przyjętego rozwiązania**

Każda analiza dogmatycznoprawna określonego przestępstwa odbywa się według ustalonego schematu „komentarzowego”, zakładającego zwrócenie uwagi na jego podmiot, stronę podmiotową, stronę przedmiotową oraz przedmiot. Analiza taka zakłada również wskazanie na pewne problemy, które mogą pojawić się w związku ze stosowaniem wyżej wymienionego przepisu w praktyce organów dochodzeniowo-śledczych i wymiaru sprawiedliwości. Obejmuje ponadto odniesienie się do kwestii zagrożenia karnego, przewidzianego za to przestępstwo.

Podmiotem przestępstwa (występku) z art. 200b k.k. może być każdy człowiek zdalny do ponoszenia odpowiedzialności karnej z punktu widzenia jej przesłanek opisanych w kodeksie karnym (podstawowymi tu wymaganiami jest osiągnięcie przez sprawcę odpowiedniego wieku, tj. ukończenie przezeń 17 lat oraz jego poczytalność). Jest to zatem przestępstwo powszechne<sup>26</sup>. Choć płeć i preferencje seksualne sprawcy nie mają jakiegokolwiek znaczenia dla ponoszenia przezeń odpowiedzialności karnej z tego przepisu, w istocie należy przyjąć, że zasadniczo sprawcami czynów tam opisanych mogą być osoby o preferencji seksualnej ukierunkowanej na niedojrzałych płciowo małoletnich. Strona podmiotowa przestępstwa polega na umyślności. Można je popełnić jedynie w zamiarze bezpośrednim, bowiem znamiona strony przedmiotowej, określające czynność sprawczą („propaguje”, „pochwala”), kodują w sobie intencjonalność odpowiadających im zachowań (sprawca, który „propaguje” lub „pochwala” musi działać ze świadomością i wolą co najmniej potencjalności oddziaływania na psychikę innych ludzi i w ten sposób angażowania ich intelektualnie lub emocjonalnie w swój przekaz). Od strony przedmiotowej przestępstwo polega na publicznym propagowaniu lub pochwalaniu zachowań o charakterze pedofilskim. W znaczeniu słownikowym przymiotnik „publiczny” to m.in. „działający się w miejscu dostępnym dla wszystkich”, „odbywający się

<sup>25</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1444 z późn. zm.).

<sup>26</sup> Por. np. V. Konarska-Wrzosek, *Rozdział XXV. Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 925.

wobec świadków”, „widoczny”, „jawny”<sup>27</sup>. Na gruncie prawa karnego funkcjonuje pogląd, w myśl którego, aby dane zachowanie można było uznać za odbywające się publicznie, musi być ono realizowane w takim miejscu, w takich okolicznościach lub w taki sposób, że może je zaobserwować lub odebrać bliżej nieoznaczony (liczebnie i rodzajowo) krąg osób bądź oznaczona, lecz większa liczba osób<sup>28</sup>. Znamię „publicznie” występuje wiele razy w typizacjach kodeksowych. W doktrynie i judykaturze brakuje jednak pełnej zgodności co do wyżej zaprezentowanego zakresu tego znamienia. Wątpliwość wywołuje kwestia wyznaczenia liczbowego minimum osób, niezbędnego dla uznania zachowania danego podmiotu za odbywające się (realizowane) „publicznie”. Podkreśla się nawet, że jakiegokolwiek próby uczynienia tego z góry skazane są na porażkę; żaden dokonany w takim wypadku wybór, określający publiczny charakter zachowania jakąś cyfrą czy liczbą osób, nie będzie bowiem wolny od zarzutu dowolności<sup>29</sup>. Obserwowaną (zwłaszcza w praktyce) tendencją w dziedzinie wykładni znamienia „publicznie” jest akcentowanie, iż jego realizacja następuje w przypadku kierowania danego działania do bliżej nieokreślonego kręgu osób<sup>30</sup>. Nadto przyjmuje się, że działanie, którego odbiorcami są osoby z podmiotowo zamkniętego kręgu (np. uczestniczące w tzw. biletowanej imprezie), nie jest działaniem odbywającym się „publicznie”<sup>31</sup>.

Propagowanie lub pochwalanie zachowań o charakterze pedofilskim, z wykorzystaniem tzw. tradycyjnych kanałów przesyłowych i komunikacyjnych (np. radio, telewizja, prasa, foldery czy plakaty informacyjne) lub nowoczesnych technologii umożliwiających rozpowszechnianie określonych treści i ich odbiór przez większą liczbę osób (sieć Internet), niewątpliwie jest działaniem, które ma charakter publiczny. Działanie z wykorzystaniem wskazanych wyżej środków będzie publiczne nie tylko wówczas, gdy będzie realizowane „na żywo”, ale także i wówczas, gdy będzie polegało na emisji wcześniej przygotowanych nagrań określonych przekazów z intencją ich rozpowszechnienia. Dla porządku należy dodać, że takie zachowanie, jak np. wystąpienie na ulicy czy placu przed większą liczbą osób i kierowanie do tych osób określonych wypowiedzi czy prezentacji, również ma cechy zachowania realizowanego publicznie. *In concreto* dane działanie uznamy za publiczne, jeśli potencjał takiego jego oddziaływania jest rzeczywisty, a nie czysto hipotetyczny (np. w danym miej-

<sup>27</sup> Zob. E. Sobol (red.), *Nowy słownik języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 813.

<sup>28</sup> Por. np. L. Gardocki, *Prawo karne*, wyd. czternaste, Warszawa 2008, s. 301; V. Konarska-Wrzošek, op. cit., s. 925.

<sup>29</sup> Por. P. Bachmat, *Przestępstwa z art. 256 i 257 k.k. – analiza dogmatyczna i praktyka ścigania*, Warszawa 2005, s. 9, <https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/P-Bachmat-Przest-z-art-256-i-257-2005.pdf> (data dostępu: 12.07.2021).

<sup>30</sup> Por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 27 września 2018 r., sygn. akt II AKa 155/18, Lex nr 2583360.

<sup>31</sup> Por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 marca 2015 r., sygn. akt III KK 274/14, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2016, Nr 10, poz. 100, s. 1418.

scu znajduje się większa liczba osób, które realnie, obiektywnie mogą stać się odbiorcami danych treści i jest to okoliczność uświadomiona przez tego, który działa w określony sposób). Nie będzie zatem działaniem publicznym działanie w odniesieniu do osób, które nie były w stanie usłyszeć lub zrozumieć wypowiedzianych słów (np. w odniesieniu do osób nieznających języka przekazu, głuchoniemych bądź głuchych), a także działanie polegające na wypowiedzianiu słów szeptem lub w miejscu niedostępnym dla innych osób<sup>32</sup>.

Czynność sprawczą na gruncie art. 200b k.k. określają dwa alternatywnie ujęte znamiona czasownikowe – „propaguje lub pochwała”. W znaczeniu słownikowym czasownik „propagować” oznacza „szerzyć, upowszechniać idee, hasła, myśli; zjednywać kogoś dla jakiejś idei, akcji”<sup>33</sup>. Jako znamię czynu zabronionego, pojęcie to powinno być rozumiane jako każde zachowanie, które polega na rozpowszechnianiu określonych treści (idei, haseł, poglądów) z zamiarem zwrócenia na nie uwagi i przekonania do nich (do ich słuszności, wiarygodności, zasadności) odbiorców, tj. z intencją uzyskania dla nich pozytywnego nastawienia, zrozumienia, poparcia<sup>34</sup>. Propagowanie może być kierowane zarówno do osób, które są już przekonane co do słuszności danych treści, podzielają określone poglądy (w takim wypadku propagowanie utwierdza je w tych poglądach), jak i do osób, które sprawca (sprawcy) chcą dopiero przekonać do głoszonych przez siebie zapatrywań, zjednać je sobie<sup>35</sup>. Podmiot propagujący ma pozytywny stosunek do tego, co jest propagowane. Istotą propagowania jest zwrócenie się do jakiejś zbiorowości, a nie do pojedynczej osoby. Z kolei czasownik „pochwalać” – według definicji językowej – to „uznawać za słuszne, dobre, właściwe; aprobować”<sup>36</sup>. Słowo „pochwała” oznacza wyrażanie o kimś lub o czymś (a mając na uwadze treść przepisu art. 200b k.k. – o tzw. zachowaniach o charakterze pedofilskim) pozytywnej opinii, akceptacji, wypowiedzianie się z uznaniem, w superlatywach. By dana ekspresja była pochwalaniem czegoś lub kogoś, wymaga pewnego aksjologicznie dodatniego nastawienia czy zaangażowania danej osoby w odniesieniu do jej przedmiotu, co nie może być interpretowane w oderwaniu od kontekstu, w którym została ona dokonana. Pochwalanie jest aprobatywną oceną wyrażaną w odniesieniu do danej osoby, grupy osób, zachowania (zachowań), poglądu (poglądów), idei, ideologii, zjawiska (zjawisk) czy stanu rzeczy; gloryfikowaniem czegoś lub kogoś. Może polegać ono na podkreślaniu zalet, atutów danych zachowań i ko-

<sup>32</sup> Por. R.A. Stefański, *Przestępstwo publicznego nawoływania do popełnienia przestępstwa (art. 255 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 1, s. 14.

<sup>33</sup> Zob. E. Sobol, op. cit., s. 755.

<sup>34</sup> Por. np. V. Konarska-Wrzošek, op. cit., s. 924; M. Kalitowski, *Rozdział XXXII. Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu*, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. piąte, Warszawa 2016, s. 1445.

<sup>35</sup> Por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 7 marca 2013 r., sygn. akt II AKa 398/12, Legalis nr 1025695.

<sup>36</sup> Zob. E. Sobol, op. cit., s. 677.

rzyści z nich wypływających<sup>37</sup>. Powyższe rozważania pozwalają stwierdzić, że do pewnego stopnia pojęcia „propagowanie” i „pochwalanie” mogą być traktowane jako bliskoznaczne. W konkretnych sytuacjach możliwe jest ich łączne zrealizowanie (np. publiczne wystąpienie określonej osoby w danym miejscu i czasie może spełniać zarówno cechy propagowania, jak i pochwalania).

Znamię strony przedmiotowej, jakim jest zwrot „zachowania o charakterze pedofilskim”, już *prima facie* wydaje się nietransparentne i nieostre. Ustawodawca – co jest nie tylko postulatem teoretycznym, ale i oczekiwaniem praktyki – powinien dbać o klarowność i precyzję znaczeniową pojęć, których używa w procesie prawotwórczym, w tym konstruuując przepis karnoprawny. Przepis prawa karnego – określający odpowiedzialność karną za dany czyn zabroniony – powinien być tak sformułowany, aby treść zakazu w nim przedstawionego była dla jego adresata zrozumiała. Znamię „zachowania o charakterze pedofilskim” jest ocenne, co oznacza, że może być ono rozumiane w różny sposób. Właściwy jego zakres znaczeniowy (a co się z tym wiąże – zakres kryminalizacji całego przepisu) w istocie trudno jest wytyczyć, nawet jeśli kompetentnie sięga się do różnych metod wykładni stosowanych w odniesieniu do regulacji karnoprawnych. Użycie określenia „charakter pedofilski”, które nie występuje w żadnym innym przepisie Kodeksu karnego, sugeruje, że ustawodawca zrezygnował z precyzyjnego określenia zbioru zachowań, w związku z którymi może zaktualizować się odpowiedzialność karna za czyn stypizowany w art. 200b k.k. (co należy uznać za niewłaściwe z punktu widzenia wiary w paradygmat racjonalnego ustawodawcy i za osłabiające – w tym względzie – gwarancyjną funkcję prawa karnego). Gdyby wykładnię tego znamienia oprzeć wyłącznie na znaczeniu medycznym pedofilii, byłoby to, jak się wydaje, kontrproduktywne z punktu widzenia efektywności stosowania prawa karnego w tym zakresie (wówczas bowiem publiczne propagowanie lub pochwalanie zachowań, które od strony medycznej nie mieściłyby się w sferze zjawiska pedofilii, a byłyby zachowaniami związanymi z seksualnym wykorzystaniem młodszych dzieci, nie stanowiłyby przestępstwa). W piśmiennictwie spotykamy stanowisko, że zachowania o charakterze pedofilskim w sensie karnoprawnym to nie wyłącznie zachowania, których dopuszczają się pedofile (a zatem osoby z zaburzeniami preferencji seksualnych opisywanymi w języku medycznym jako pedofilia), ale także zachowania osób o nieodbiegających od normy preferencjach seksualnych, które podejmują określoną aktywność seksualną wobec dzieci, traktując je jako zastępczy obiekt rozładowania seksualnego napięcia, zaspokojenia seksualnej potrzeby<sup>38</sup>. Za „zachowania o charakterze

<sup>37</sup> Por. V. Konarska-Wrzošek, op. cit., s. 924.

<sup>38</sup> Por. np. ibidem, s. 924–925; A. Opar, *Prawnokarne i kryminalistyczne środki zwalczania zjawiska cyberpedofilii w świetle regulacji zawartych w kodeksie karnym na przykładzie przestępstwa groomingu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2016, Seria Prawnicza, Prawo 19, z. 94, s. 147.

pedofilskim” uznać należy wszelkie zachowania seksualne, obejmujące obcowanie płciowe oraz inne czynności seksualne (a zatem różne odmiany stosunków seksualnych, masturbację i tzw. pieszczoty seksualne), podejmowane w odniesieniu do małoletnich, którzy nie osiągnęli dojrzałości seksualnej. W doktrynie prawa karnego podkreśla się, że takimi małoletnimi w Polsce są osoby, które nie ukończyły 15 roku życia<sup>39</sup>. Wskazana granica wieku dojrzałości seksualnej jest oczywiście konsekwencją istniejącej już tradycyjnie w polskim ustawodawstwie karnym konwencji, która legła u podłoża konstrukcji pewnych regulacji zakazujących podejmowania szerokiej gamy zachowań seksualnych angażujących małoletnich (przy czym symptomatyczny tu, choć nie jedyny, jest zakaz wyrażony w treści art. 200 § 1 k.k.). Przyjmuje się bowiem, że jakiegokolwiek relacje natury seksualnej z osobami, które nie ukończyły 15 roku życia, stanowią w istocie relacje seksualne z osobami niedojrzałymi seksualnie – jeśli nawet nie w sensie fizycznym, to przynajmniej w sensie psychicznym (dojrzałość seksualna ma zarówno swój aspekt fizyczny, jak i psychiczny, a człowiek nie zawsze osiąga stan dojrzałości w obu tych sferach jednocześnie czy w bliskim sąsiedztwie temporalnym). Stąd w prawniczym ujęciu zachowaniem o charakterze pedofilskim może być zachowanie seksualne osoby o nieodbiegającej od normy preferencji seksualnej, podjęte w stosunku do dojrzałego seksualnie od strony fizycznej małoletniego, który jednak nie ukończył 15 lat i którego psychika w sferze percepcji i ekspresji jego własnej seksualności – co przyjmuje się za cechę przyjętego wieku metrykalnego – nie jest jeszcze na tyle ukształtowana, że można by było mówić o psychoseksualnej dojrzałości takiego małoletniego. Innymi słowy prawnicze podejście zakłada, że każdy czyn seksualny, angażujący małoletniego poniżej 15 roku życia, będzie „zachowaniem o charakterze pedofilskim” w rozumieniu art. 200b k.k. Takie podejście harmonizuje z przyjętą legalną definicją „przestępstwa pedofili”, zawartą w art. 2 pkt 3 ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 (o czym w niniejszym opracowaniu była mowa już wcześniej). Definicję tę (choć niewiązącą na gruncie prawa karnego) można potraktować jako wskazówkę interpretacyjną dla pojęć, którymi posłużył się ustawodawca w opisie typu przestępstwa w kodeksie karnym. Zaproponowana wykładnia znamienia „zachowania o charakterze pedofilskim” – bazująca na powyższym argumentie – prowadzi do rezultatu umożliwiającego utrzymanie spójności znaczeń analogicznych pojęć prawnych w ramach systemu prawa.

Można spotkać się z zapatrywaniem, że rozważając, czym są zachowania o charakterze pedofilskim, należy także mieć na uwadze, poza wcześniej już wskazanymi obcowaniem płciowym i innymi czynnościami seksualnymi, tak-

<sup>39</sup> Zob. np. V. Konarska-Wrzosek, op. cit., s. 924; Ł. Rosiak, *Propagowanie lub pochwalanie zachowań o charakterze pedofilskim*, „Zeszyty Prawnicze” 2020, t. 20, nr 1, s. 106–107.

że takie, które łączą się z procederem pornografii lub prostytutce dziecięcej<sup>40</sup>. Precyzyjne ustalenie zbioru zachowań pedofilskich może być dość skomplikowane. Wydaje się, że akceptacja dla powyżej przywołanego poglądu i doprecyzowanie znamienia „zachowania o charakterze pedofilskim” w powyższy sposób – aby nie prowadziło to do nadmiernego rozszerzenia ram odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 200b k.k., którego istnienie i tak już stanowi przejaw kryminalizacji przedpola samych zachowań pedofilskich (dodajmy przy okazji – poszerzanego jeszcze z racji karalności formy stadialnej usiłowania czynu zabronionego) – wymagałyby zastrzeżenia, że te inne czyny z obszaru wykorzystania seksualnego małoletnich, aby być uznane za „pedofilskie”, musiałyby również dotyczyć małoletnich poniżej 15 roku życia. Nie wypełniałoby znamion czynu zabronionego z art. 200b k.k. np. zachowanie polegające na publicznym propagowaniu tworzenia amatorskich produkcji pornograficznych z udziałem 16-letnich aktorów czy publiczne pochwalanie zachowań polegających na obcowaniu płciowym z 17-letnimi osobami w zamian za udzielanie im np. korzyści majątkowych, co nie oznacza, że tego typu zachowania nie wyczerpywałyby znamion innych czynów zabronionych (opisanych odpowiednio w art. 255 § 1 i 3 Kodeksu karnego, ewentualnie w art. 52a pkt 1 i 3 Kodeksu wykroczeń).

Przestępstwo z art. 200b k.k. jest występkiem bezskutkowym (formalnym). Jego dokonanie (zrealizowanie zespołu ustawowych znamion typu) następuje z chwilą podjęcia jakiegokolwiek aktywności stanowiącej publiczne propagowanie lub pochwalanie określonych w przepisie zachowań<sup>41</sup>.

Występek ten stanowi przykład tzw. przestępstwa bez ofiar. Przestępstwa takie nie stanowią zamachu na dobra skonkretyzowanych podmiotów (które można uznać za pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 Kodeksu postępowania karnego), lecz atak na generalnie i abstrakcyjnie rozumiany standard obyczajności<sup>42</sup>. Indywidualnym przedmiotem ochrony przepisu art. 200b k.k. jest obyczajność<sup>43</sup>, którą należy rozumieć jako dobro ogólnospołeczne, będące zbiorem pewnych istotnych zasad społeczno-kulturowych rządzących zachowaniami seksualnymi w aktualnej formacji społecznej<sup>44</sup>. Zasady te zabraniają podejmowania seksualnych kontaktów z określonymi małoletnimi, traktując je jako nadużycia seksualne, a zatem wymagające potępienia przejawy patologii indywidualnej i społecznej. Tak postrzeganą obyczajność uznać należy za bliższy indywidualny przedmiot ochrony karnoprawnej przewidzianej

<sup>40</sup> Por. S. Hypś, *Rozdział XXV. Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. szóste, Warszawa 2019, s. 1073.

<sup>41</sup> Por. np. V. Konarska-Wrzošek, op. cit., s. 925.

<sup>42</sup> Por. M. Filar, *Rozdział XXV. Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. pierwsze, Warszawa 2008, s. 815.

<sup>43</sup> Por. np. ibidem, s. 924.

<sup>44</sup> Por. ibidem, s. 815.



w art. 200b k.k. Indywidualnym dalszym przedmiotem ochrony tego przepisu jest porządek publiczny, stanowiący system norm prawnych i pozaprawnych, których przestrzeganie warunkuje harmonijne i bezpieczne współzycie ludzi w ramach organizacji państwowej<sup>45</sup>. Obyczajność w wyżej przedstawionym znaczeniu jest składnikiem systemu norm stanowiących wyznacznik ładu społecznego. Należy jednak przyjąć, że omawiane przestępstwo godzi także w inne niż mieszczące się w obrębie obyczajności normy kreujące porządek publiczny (zabezpiecza społeczeństwo przez potencjalnymi zachowaniami zakłócającymi spójność choćby jego części i płynne funkcjonowanie struktur państwowych, będącymi reakcją w postaci gniewu i wzburzenia, które wynikają z niechęci lub nienawiści, a demonstrowane są w sytuacji rosnącego w społeczeństwie poczucia zagrożenia w związku z rozprzestrzenianiem się, promowaniem i popularyzowaniem potępianych treści).

Przestępstwo to jest czynem ściganym z oskarżenia publicznego, z urzędu. Zagrożone jest ono alternatywnie karami grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. W związku z jego popełnieniem, w konkretnych sytuacjach możliwe jest orzeczenie wobec sprawcy odpowiednich środków karnych (np. zakazu prowadzenia określonej działalności gospodarczej, zakazu prowadzenia działalności związanej z wychowaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub z opieką nad nimi czy podania wyroku do publicznej wiadomości w określony sposób). Sąd może uznać za celowe – w istniejących okolicznościach danego przestępstwa – orzeczenie wobec sprawcy pozbawienia lub ograniczenia praw rodzicielskich (wówczas zawiadamia o tym właściwy sąd rodzinny). Nie jest wykluczona – w razie skazania za przestępstwo z art. 200b k.k. na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania (jeśli popełnione ono zostało w związku z zaburzeniem osobowości sprawcy o takim charakterze lub nasileniu, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźby jej użycia) – możliwość orzeczenia wobec sprawcy pewnych środków zabezpieczających (elektronicznej kontroli miejsca pobytu czy terapii). Wypada dodać, że jeśli sprawca przestępstwa z art. 200b k.k. zostałby skazany za któryś z opisanych tam czynów na bezwzględną karę pozbawienia wolności, to skazanie takie podlega zatarciu na zasadach ogólnych (nie ma w tym względzie zastosowania art. 106a k.k., bo czyn ten nie prowadzi do pokrzywdzenia określonego małoletniego poniżej 15 roku życia w rozumieniu karnoprocesowym).

W piśmiennictwie wskazuje się, że możliwy jest rzeczywisty (kumulatywny) zbieg przepisu art. 200b k.k. z każdym z przepisów art. 255 k.k. (tj. jego § 1, § 2 oraz § 3)<sup>46</sup>. Niekiedy wyrażany jest pogląd o możliwości wystąpienia,

<sup>45</sup> Por. np. A. Osierda, *Prawne aspekty pojęcia bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, t. XXIII, s. 92.

<sup>46</sup> Zob. szerzej M. Ratajczak, *Czynności pedofilne – ujęcie prawne i kryminologiczne*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 2, s. 58–59. Por. np. V. Konarska-Wrzosek, op. cit., s. 925–926.

w pewnym zakresie, zbiegu rzeczywistego przepisu art. 200b k.k. z art. 255 § 1 k.k. lub z art. 255 § 3 k.k.<sup>47</sup> Wydaje się jednak, że pewne stany faktyczne polegające na publicznym propagowaniu lub pochwalaniu zachowań pedofilskich mogą być kwalifikowane wyłącznie na podstawie art. 200b k.k., który będzie wówczas stanowił *lex specialis* wobec adekwatnych przepisów art. 255 k.k. (będących w takim przypadku *leges generales*). Przykładowo: publiczne pochwalanie obcowania płciowego z 12-letnim dzieckiem – będące przestępstwem stypizowanym w art. 200 § 1 k.k. – uznać należy za przestępstwo, gdzie samodzielną podstawą kwalifikacji prawnej będzie art. 200b k.k. (zastosowanie tego przepisu, jako przepisu szczególnego, wyłączy zastosowanie art. 255 § 3 k.k., który będzie tu przepisem ogólnym). Dodać też należy, że ów szczególny przepis w swej podstawowej sankcji przewiduje surowsze zagrożenie karne niż to, które przewidziane zostało w przepisie ogólnym.

Wprowadzenie do Kodeksu karnego art. 200b, jak można sądzić, stało się wyrazem pewnej troski ustawodawcy o dobrostan małoletnich w określonym wieku i o utrzymanie preferowanej obyczajności społecznej w sferze zachowań seksualnych, związanej z brakiem tolerowania promowania postaw pedofilskich. Źródłem zaś tej troski było przekonanie o braku istnienia wystarczającego poziomu ochrony prawnej dla wyeksponowanych wartości, który wyrażałby się w istnieniu dodatkowych i efektywnych instrumentów karnoprawnej reakcji umożliwiających swoiste „tłumienie zła w zarodku”, czyli tamowanie zagrożeń polegających na pewnym ekspansjonizmie pedofilskich treści, których występowanie już w przestrzeni społecznej identyfikowano. Przepis mający przeciwdziałać publicznemu propagowaniu lub pochwalaniu zachowań określonych w nim jako pedofilskie w swej finalnej postaci (jako obowiązujące prawo) nie jest, niestety, udany pod względem techniczno-legislacyjnym. Nie odpowiada określoności ustawowego typu przestępstwa i ta jego wada powinna być wyeliminowana poprzez odpowiednie działania nowelizacyjne. Należy postulować dwa możliwe kierunki takiego działania – albo wprowadzenie do Kodeksu karnego kategorii definicyjnej „zachowania o charakterze pedofilskim” (taka definicja legalna mogłaby się znaleźć w rozdziale XIV k.k., zawierającym objaśnienie wyrażeń ustawowych), albo zmodyfikowanie opisu typu czynu zabronionego z art. 200b k.k., poprzez zastąpienie formuły „zachowania o charakterze pedofilskim” formułą wskazującą, że chodzi o zachowania odpowiadające charakterystyce czynów przeciwko wolności seksualnej i obyczajności ujętych w określonych przepisach k.k., zapewniających już ochronę małoletnich przed określonym ich wykorzystaniem seksualnym. W przypadku modyfikacji opisu czynu zabronionego z art. 200b k.k. w powyżej postulowany sposób ustawodawca mógłby dookreślić przy zbiorczym zestawieniu stosownych przepisów charakteryzujących zachowania zabronione, że chodzi o tego typu zachowania,

<sup>47</sup> Por. np. S. Hypś, op. cit., s. 1074; Ł. Rosiak, op. cit., s. 111.

gdy dotyczą one małoletniego poniżej 15 roku życia, albo w ogóle zrezygnować z takiego dookreślenia. W tym drugim przypadku, wobec braku już kontrowersyjnego pojęcia „zachowania o charakterze pedofilskim”, mielibyśmy wówczas klarowny przekaz ustawodawcy, że zabronione byłoby publiczne propagowanie lub pochwalanie np. obcowania płciowego z małoletnim poniżej 15 roku życia (art. 200 § 1 k.k.), uwodzenia małoletniego poniżej 15 roku życia przez Internet (art. 200a § 1 k.k.) lub prezentowania treści pornograficznych przedstawiających np. przetworzony wizerunek dziecka bez oznaczonej granicy wieku w ramach małoletniości (art. 202 § 4b k.k.).

Samą ideę karalności czynów, o których mowa w art. 200b k.k., trudno jest kwestionować, choćby z uwagi na pewną „presję” na ustawodawcę krajowego, jaką wywierają kierunki działań politycznych i przyjmowane rozwiązania prawne dotyczące ochrony dzieci przed nadużyciami seksualnymi w prawie międzynarodowym publicznym i unijnym. Można by jednak zwrócić uwagę na to, że niekoniecznie powyższą ideę powinno realizować swoiste, do pewnego stopnia kazuistyczne i odrębne rozwiązanie karnoprawne. „Wciskanie” takich regulacji do Kodeksu karnego i opatrywanie ich numerkami z kolejnymi literami alfabetu szkodzić może czasami spójności normatywnej, którą kreowały dotychczas istniejące rozwiązania. Ich obecność może być postrzegana jako pewien nieuzasadniony rzeczową potrzebą nadmiar legislacyjny, wówczas gdy wcześniej istniejące przepisy, bardziej ogólnie sformułowane, w związku z przyjętym kierunkiem realizacji politycznokryminalnych potrzeb w odniesieniu do określonego niepożądanego zjawiska, mogłyby stanowić skuteczne narzędzie ochrony ważnych społecznie dóbr prawnych<sup>48</sup>.

## Podsumowanie

Przepis Kodeksu karnego statuujący przestępstwo polegające na publicznym propagowaniu lub pochwalaniu zachowań o charakterze pedofilskim obowiązuje już ponad dekadę. Jego wprowadzenie do systemu prawa uzasadniano m.in. potrzebą ochrony społeczeństwa przed rozprzestrzenianiem się niepożądanego fenomenu promowania tzw. pozytywnej pedofilii. Dziesięcioletnia praktyka stosowania tego przepisu, którą ilustrują policyjne dane statystyczne za lata 2010–2020, pozwala na konkluzję, że ujawnione przestępstwa tego typu nie są liczne, a zatem ostrożnie można rzec, że zagrożenie tą przestępczością nie stanowi w istocie realnej bolączki społecznej (a przynajmniej trudno to zdiagnozować, jeśli nie jest znana tzw. ciemna liczba takich przestępstw, której przybliżone szacunki – gdyby liczba ta była badana przy wykorzystaniu

---

<sup>48</sup> Por. np. M. Berent, M. Filar, *Rozdział XXV. Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. piąte..., s. 1252–1253.

właściwych tu metod i technik badań kryminologicznych – mogłyby pozwolić na sformułowanie zgola odmiennej konstatacji). Szczegółowa analiza przepisu art. 200b k.k. pozwala na ukazanie jego niedoskonałości techniczno-legislacyjnej. Nie jest on zredagowany z wystarczającą precyzją – jego znamię „zachowania o charakterze pedofilskim” nie jest klarowne, nie cechuje się należytą ostrością i wywołuje trudności wykładnicze (nie jest łatwe ustalenie zakresu odniesień dla tego znamienia). Z tymi trudnościami można oczywiście jakoś sobie radzić, ale spore ułatwienie dla interpretacji tego przepisu – zgodnej z wolą ustawodawcy – przyniosłyby, jak się wydaje, stosowne modyfikacje w sferze regulacji karnoprawnej. Należy zatem *de lege ferenda* postulować nowelizację czy to treści art. 200b k.k., czy to polegającą na dodaniu do Kodeksu karnego przepisu zawierającego definicję legalną „zachowań o charakterze pedofilskim”. Niekwestionując idei kryminalizacji czynu wyrażonej w treści art. 200b k.k., można by przy okazji zastanowić się nad tym, czy w istocie idea powyższa powinna „inkarnować się” w osobnym, specjalnym rozwiązaniu prawnym. Być może pewne, wcześniej istniejące i bardziej ogólnie zredagowane regulacje prawne, dałyby się wykorzystać jako środki pozwalające na efektywną realizację tej idei, a to z kolei podawałoby w wątpliwość rację bytu takiego dodatkowego instrumentu prawnego, który spełnia analogiczną funkcję ochronną w stosunku do danej wartości społecznej co inne unormowania pojemniej formułujące zakres kryminalizacji zachowań niepożądanych.

Piśmiennictwo omawiające kryminologiczne i karnoprawne aspekty przestępstwa stypizowanego w art. 200b k.k. nie rozważa każdego z problemów poruszanych w niniejszym opracowaniu w sposób, który uprawniałby do przyjęcia, że o przestępstwie tym „wszystko już powiedziano i napisano”. Uwagi podniesione w niniejszej pracy pokazują, że istniejąca regulacja prawna pozostaje źródłem pewnych nierozstrzygniętych dotąd przekonująco dylematów, istotnych dla praktyki jej właściwego stosowania.

## Wykaz literatury

- Bachmat P., *Przestępstwa z art. 256 i 257 k.k. – analiza dogmatyczna i praktyka ścigania*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2005, <https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/P-Bachmat-Przest-z-art-256-i-257-2005.pdf>.
- Beckett K., *Culture and the Politics of Signification: The Case of Child Sexual Abuse*, „Social Problems” 1996, vol. 43, no. 1.
- Berent M., Filar M., *Rozdział XXV. Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obywatelności*, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. piąte, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Bocheński M., *Ile pedofilii w „pedofilach”? Wybrane problemy wykorzystywania seksualnego małoletnich w Polsce – perspektywa kryminologiczna*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria – Badania – Praktyka” 2015, vol. 14, nr 3.

- Burdziak K., Banaszak P., *Sprawcy przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności osoby małoletniej – analiza kryminologiczna*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2017, [https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/IWS\\_Burdziak-K.-Banaszak-P.\\_Sprawcy-przest%C4%99pstw-p.-woln.-seks.-i-obyczajno%C5%9Bci-os.-ma%C5%82oletniej.pdf](https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/IWS_Burdziak-K.-Banaszak-P._Sprawcy-przest%C4%99pstw-p.-woln.-seks.-i-obyczajno%C5%9Bci-os.-ma%C5%82oletniej.pdf).
- Coluccia A., Calvanese E., *Pedofilia. Un approccio multiprospettico*, Presentazione di Marco Gaetani, Criminologia FrancoAngeli, 1<sup>a</sup> edizione, Milano 2007.
- Carlos Romi J., García Samartino L., *Algunas reflexiones sobre la pedofilia y el abuso sexual de menores*, „Cuadernos de Medicina Forense” 2004, Año 3 – N° 2.
- Durkin F., *Misuse of the Internet by Pedophiles. Implications for Law Enforcement and Probation Practice*, [w:] R.M. Holmes, S.T. Holmes (red.), *Current Perspectives on Sex Crimes*, Sage Publications, Thousand Oaks–London–New Delhi 2002.
- Filar M., *Rozdział XXV. Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. pierwsze, LexisNexis, Warszawa 2008.
- Gardocki L., *Prawo karne*, wyd. czternaste, C.H. Beck, Warszawa 2008.
- Gierszewski J., *Wpływ paniki moralnej na postrzeganie bezpieczeństwa publicznego*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2016, nr 21.
- Głowacki W., *Dr Daniel Cysarz: Najczęściej to nie pedofile molestują seksualnie dzieci* (wywiad), „Polska Times” z 30 września 2018 r., <https://polskatimes.pl/dr-daniel-cysarz-najczesciej-to-nie-pedofile-molestuja-seksualnie-dzieci/ar/c6-13532652>.
- Grzebałkowska M., *Misiaczek mówi, że jest dobrym pedofilem. Dla niego związek z dzieckiem to przyjaźń i miłość. Seks jest na końcu*, „Wysokie Obcasy” z 20.06.2020 r., <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,163229,3305860.html>.
- Holt Th. J., Blevins K.R., Burkert N., *Considering the Pedophile Subculture Online*, „Sexual Abuse” 2010, vol. 22, no. 1.
- Hypś S., *Rozdział XXV. Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. szóste, C.H. Beck, Warszawa 2019.
- Kalitowski M., *Rozdział XXXII. Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu*, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. piąte, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Konarska-Wrzosek V., *Rozdział XXV. Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Marcinek P., Kapala A., *Pedofilia w opiniowaniu sądowo-seksuologicznym*, „Seksuologia Polska” 2012, nr 10(2).
- Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych*, Rewizja dziesiąta (ICD-10), t. I, 2008, World Health Organization, Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia, <https://stat.gov.pl/Klasyfikacje/doc/licd10/pdf/ICD-10TomI.pdf>.
- Opar A., *Prawnokarne i kryminalistyczne środki zwalczania zjawiska cyberpedofilii w świetle regulacji zawartych w kodeksie karnym na przykładzie przestępstwa groomingu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2016, Seria Prawnicza, Prawo 19, z. 94.
- Osierda A., *Prawne aspekty pojęcia bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, t. XXIII.
- Oświadczenie posła na Sejm RP Arkadego Fiedlera*, V kadencja, 25 posiedzenie, 1 dzień (20.09.2006), <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata5.nsf/main/326757CA>.

- Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk sejmowy nr 1289 z dnia 10 września 2009 r.), <https://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruku/1289>.
- Pospiszył K., *Przestępstwa seksualne. Geneza, postacie, resocjalizacja oraz zabezpieczenia przed powrotnością*, Wyd. APS i Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2005.
- Ratajczak M., *Czynności pedofilne – ujęcie prawne i kryminologiczne*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 2.
- Report on the Consultation on Child Abuse Prevention*, WHO, Geneva, 29–31 March 1999, World Health Organization, Social Change and Mental Health, Violence and Injury Prevention, WHO/HSC/PVI/99.1, 1999, <https://apps.who.int/iris/handle/10665/65900>.
- Rosiak Ł., *Propagowanie lub pochwalanie zachowań o charakterze pedofilskim*, „Zeszyty Prawnicze” 2020, t. 20, nr 1.
- Sobol E. (red.), *Nowy słownik języka polskiego*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2003.
- Statystyka – kodeks karny: propagowanie pedofilii (art. 200b)*, <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-6/64006.Propagowanie-pedofilii-art-200b.html>.
- Stefański R.A., *Przestępstwo publicznego nawoływania do popełnienia przestępstwa (art. 255 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 1.
- Zawadka G., *Nie istnieje coś takiego jak dobra pedofilia* (rozmowa z Izabelą Jarugą-Nowacką), „Rzeczpospolita” z 18.12.2008 r., <https://www.rp.pl/artykul/235911-Nie-istnieje-cos-takiego-jak-dobra-pedofilia-.html>.
- Zielona-Jenek M., *Preferencje seksualne i związane z nimi zaburzenia: w stronę rozszerzonego modelu opisu*, „Psychiatria Polska” 2018, vol. 52, nr 6.

## Summary

### Public propagation or approval of pedophilic behaviour. Comments concerning the phenomenon and legal regulation of the Article 200b of the Penal Code

**Keywords:** criminal law, public propagation of paedophilia, public approving of paedophilia, pedophilic offences, pedophilic behaviour, sexual offences, sexual freedom and morality, ‘positive paedophilia’, criminal law and paedophilia phenomenon.

In the Polish Penal Code of 6 June 1997, for over 10 years there has been existing a provision defining the offence of public propagation or approving of pedophilic behaviour (it is contained in Article 200b). Its introduction into the legal system was motivated, *inter alia*, by the need to protect society against the spread of the undesirable phenomenon of promoting the so-called positive paedophilia. The practice of the application of this provision (which is illustrated by police statistical data for the years 2010–2020) allows the conclusion that disclosed crimes of this type are rare, so it can be cautiously said that the threat of this crime is not a real social problem. The study aims to show the political and criminal motivation for the creation of the above-mentioned regulation, to discuss and critically evaluate it as well as to propose *de lege fe-*



*renda* modification directions within criminal law aimed at improving its quality. A detailed analysis of the provision of Article 200b of the Penal Code allows us to show its imperfections from the technical and legislative points of view. It wasn't drafted with sufficient precision – the element of offence description 'pedophilic behaviour' is not clear, it is not exact enough and it causes interpretation difficulties. It is therefore necessary to propose proper amending of the current wording of Article 200b of the Penal Code or adding a new provision to the Penal Code containing a legal definition of 'pedophilic behaviour'. The comments presented in the study show, that the current legal regulation is a source of some dilemmas still unsolved in a convincing way, important for the practice of its proper application.

